

**Sygn. akt I ACa 709/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 czerwca 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SO (del.) Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. R. i G. R.

przeciwko W. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 18 stycznia 2012 r.

sygn. akt II C 942/09

1. oddała obie apelacje;

2. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I ACa 709/12**

**Uzasadnienie:**

**Powodowie B. R. i G. R.** po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnieśli o zasądzenie od pozwanego W. B.:

1. na rzecz B. R. odszkodowania w kwocie 100.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. z odsetkami od dnia 30 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty,

2. na rzecz B. R. kwoty 10 000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c.,

3. na rzecz G. R. odszkodowania w kwocie 50.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 30 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty,

4. na rzecz B. R. renty w kwocie 1000 zł miesięcznie netto, poczynając od dnia 17 sierpnia 2005 r., płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty,

5. na rzecz G. R. renty w kwocie 500 zł miesięcznie, poczynając od dnia 17 sierpnia 2005 r. do 30 września 2009 r. wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, że w dniu 17 sierpnia 2005 r. w W. w wyniku wypadku podczas remontu dachu poniósł śmierć T. R. – mąż powódki B. R. i ojciec G. R.. Winnym wypadku jest pozwany W. B.. Zarobki T. R. były jedynym źródłem dochodu rodziny, bowiem powódka jest niezdolna do pracy a syn w chwili wypadku uczęszczał jeszcze do szkoły.

**Pozwany W. B.** wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, że jeśli chodzi o roszczenia G. R. o rentę, to są one niezasadne z tego powodu, że powód mógł zaspokajać swe potrzeby przez podjęcie pracy we własnym zawodzie. Poza tym, powód sam przyznał, iż uzyskiwał dochody z dorywczej pracy. Natomiast odnośnie roszczenia powódki B. R. o rentę pozwany wskazał, iż T. R. mógł uzyskiwać wynagrodzenie w granicach najniższego wynagrodzenia, które w 2005 r. wynosiło 800 - 900 zł miesięcznie. W tym stanie rzeczy żądanie renty w kwocie 1000 zł nie ma żadnego uzasadnienia. Pozwany wskazał również, iż T. R. w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu, co winno mieć znaczenie dla oceny roszczeń powodów.

**Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie:**

**1. zasądził od pozwanego W. B. na rzecz B. R. rentę w wysokości 500 zł miesięcznie poczynsz od dnia 17 sierpnia 2005 r. do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; w pozostałym zakresie żądanie o zasądzenie renty oddalił;**

**2. zasądził od pozwanego W. B. na rzecz powódki B. R. kwotę 9 . 100 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, w pozostałym zakresie żądanie zwrotu kosztów pogrzebu oddalił;**

**3. zasądził od pozwanego W. B. na rzecz powódki B. R. odszkodowanie w wysokości 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 24 sierpnia 2009 r., w pozostałym zakresie żądanie odszkodowania oddalił;**

**4. zasądził od pozwanego W. B. na rzecz powoda G. R. rentę w wysokości 500 zł miesięcznie za okres od dnia 17 sierpnia 2005 r. do dnia 30 czerwca 2006r., w pozostałym zakresie żądanie zasądzenia renty oddalił;**

**5. oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda G. R.;**

**6. zasądził od pozwanego W. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2625 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, pozostałą część opłat przejął na rachunek Skarbu Państwa;**

**7. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2880 zł tytułem części zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 17 sierpnia 2005 r. w W. przy ulicy (...) w wyniku wypadku podczas remontu dachu poniósł śmierć T. R.. Powódka była żoną zmarłego, zaś powód G. R. jego synem.

Pozwany prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług Budowlanych (...). Zakład ten prowadził prace budowlano-remontowe na dachu budynku przy ul. (...) w W.. T. R. z polecenia R. W. rozpoczął pracę na budowie. T. R. pracował od 12 sierpnia 2005 r. do chwili śmierci, tj. do dnia 17 sierpnia 2005 r. Pozwany nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku zapewnienia odpowiednich środków zabezpieczających przed upadkiem z wysokości. Na skutek braku zabezpieczenia T. R., spadając z dachu, doznał obrażeń, które skutkowały jego zgonem. Wyrokiem Sądu Rejonowego

dla Warszawy Pragi Południe z dnia 17 kwietnia 2009 r. w sprawie III K 1113/06 W. B. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat tytułem próby. Wyrok jest prawomocny.

Pomiędzy pozwanym a T. R. nie został nawiązany stosunek pracy. Wynika to z orzeczenia Sądu Rejonowego w Płocku Wydziału Pracy i Ubezpieczeń. Wyrok ten jest prawomocny.

Podczas wykonywanej pracy T. R. znajdował się pod wpływem alkoholu – miał 1,4 promila alkoholu we krwi.

Powódka B. R. w chwili śmierci męża nie pracowała . Od 1993 r. miała orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Z ostatniego orzeczenia o niepełnosprawności wynika, że zostało ono wydane do 30 listopada 2012 r. Z zaświadczenia tego wynika, że powódka leczy się z powodu schorzeń przewlekłych.

Powód G. R. w chwili śmierci ojca miał lat 17 i uczęszczał do 3-letniej (...) Szkoły Zawodowej w L. w zawodzie piekarz. Szkołę ukończył w 2006 r. Powód w latach 2006/07 do 2007/2008 był słuchaczem Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Zespołu (...) w L.. Szkołę ukończył 28 kwietnia 2008 r.

W roku szkolnym 2008/2009 był słuchaczem I semestru Szkoły Policealnej dla Dorosłych w D.. Naukę przerwał w styczniu 2009 r. G. R. po śmierci ojca pracował dorywczo. Średnio zarabiał 1000 zł miesięcznie. W okresie letnim więcej, w zimie mniej. Powód G. R. w 2009 r. zawarł związek małżeński, obecnie pracuje dorywczo na budowach. Od 2005 r. powódka z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w L. otrzymywała zasiłki. W roku 2005 otrzymała zasiłek celowy w kwocie 420 zł i zasiłek stały 2.175,32 zł. W roku 2006 zasiłek celowy wynosił 650 zł, zasiłek stały 1.606,46 zł. W roku 2007 zasiłek celowy wyniósł 750 zł, zasiłek stały 2 484 zł. W roku 2008 zasiłek celowy wyniósł 1.402 zł, a zasiłek stały 3.060 zł. W roku 2009 zasiłek celowy wyniósł 1346 zł, zasiłek stały 4212 zł. W roku 2010 zasiłek celowy wyniósł 200zł, zasiłek stały 3510 zł.

Powódka wraz z mężem i synem zamieszkiwała w domu zakupionym w 1987 r. Dom wymagał remontu, brak do chwili obecnej toalety w mieszkaniu. W chwili śmierci mąż powódki nie był ubezpieczony, ZUS nie wypłacił zasiłku pogrzebowego. Powódka pochowała męża na własny koszt, który wyniósł 13 750 zł.

T. R. miał problem alkoholowy, był zarejestrowany w Poradni Przeciwalkoholowej. Mąż powódki od 2004 r. pracował na czarno, z zawodu był murarzem.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie wywodzą swoje roszczenia z treści art. 446 § 1, 2 i 3 k.c. obowiązującego na dzień śmierci T. R.. Artykuł ten określa podmiotowy i przedmiotowy zakres naprawienia szkody, jeżeli na skutek uszkodzenia ciała nastąpiła śmierć poszkodowanego. Zobowiązany do naprawienia szkody jest podmiot, który ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała, a w konsekwencji śmierć poszkodowanego. Do kręgu podmiotów uprawnionych do żądania odszkodowania należą osoby, które poniosły koszty leczenia i pogrzebu, osoby względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny oraz najbliżsi członkowie rodziny zmarłego.

Pozwany W. B. prawomocnym wyrokiem sądu został skazany za to, że będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy osób wykonujących prace remontowo-budowlane na dachu budynku przy ulicy (...) w W. umyślnie nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku zapewnienia środków zabezpieczających te osoby przed upadkiem z wysokości, na skutek czego w dniu 17 sierpnia 2005 r. nieumyślnie spowodował śmierć T. R., który spadł z dachu, doznając obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Z treści art. 11 k.p.c. wynika, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W tej sytuacji pozwany jest odpowiedzialny za śmierć T. R..

Sąd Okręgowy w świetle art. 446 § 1 k.c. uznał za zasadne żądanie zwrotu kosztów pogrzebu jedynie co do kwoty 9100 zł, bowiem na taką kwotę powódka przedstawiła rachunki.

Jeśli natomiast chodzi o żądanie zasądzenia renty, to Sąd Okręgowy wskazał, że art. 446 § 2 k.c. przyznaje osobom, względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny możliwość żądania od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas trwania obowiązku alimentacyjnego.

W chwili śmierci męża powódka nie pracowała, miała od 1993 r. określony umiarkowany stopień niepełnosprawności, a syn stron miał lat 17 i uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej. Obowiązek alimentacyjny między małżonkami wynika z treści artykułu 27 k.r.i.o., który nakłada na małżonków obowiązek przyczyniania się do ponoszenia kosztów utrzymania rodziny, którą przez swój związek założyli. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powódka pozostawała na utrzymaniu męża z uwagi na swój stan zdrowia. Powódka nie udokumentowała zarobków męża za jego życia. Sąd Okręgowy nie dał wiary jej wyjaśnieniom, iż mąż jej bardzo dobrze zarabiał i że było ich na wszystko stać. T. R. według wyjaśnień powódki pracował od 2004 r. na czarno i zarabiał w ostatnim okresie 4000 zł miesięcznie. Na tę okoliczność nie przedstawiła żadnych dowodów, chociażby w postaci zeznań świadków, którzy zatrudniali jej męża. Zauważyć również należy, że praca w charakterze murarza jest pracą sezonową, a sezon średnio trwa pół roku. Z wyjaśnień powodów wynika również, że na terenie, gdzie mieszkają, jest duże bezrobocie w związku z tym nie łatwo jest znaleźć nawet pracę dorywczą. Powódka z mężem zakupiła dom w 1987 r. i do chwili śmierci męża dom nie został wyremontowany, nie ma nawet w domu toalety. Świadczy to także o tym, że sytuacja materialna stron nie była tak dobra, jak wskazywała powódka.

Dodatkowo należy zauważyć, że na utrzymaniu stron był małoletni syn. T. R. miał również problem alkoholowy, co ograniczało jego możliwości zarobkowe. Wyjaśnienia powódki, że zarejestrowała męża w poradni, ponieważ nie zносиła jak mąż wypił chociaż jedno piwo, nie zasługują na wiarę. Gdyby przyjąć za prawdziwe wyjaśnienia powódki o wysokich zarobkach jej męża, to nie szukałby innej pracy i to na terenie W. w znacznej odległości od miejsca zamieszkania, co zdecydowanie podraża koszty utrzymania.

Przyjmując, że gdyby mąż powódki miał zapewnioną pracę przez cały sezon budowlany, to średnio w miesiącu przez cały rok można by uznać, że miał dochód przez cały rok w kwocie około 1500 zł, a więc na utrzymanie jednej osoby przypadłaby kwota 500 zł. Z tych względów sąd zasądził na rzecz powódki rentę w wysokości 500 zł miesięcznie.

Do alimentacji uprawniony był również powód G. R.. W chwili śmierci ojca był uczniem (...) Szkoły Zawodowej, którą ukończył w 2006 r. Nie podjął pracy w wyuczonym zawodzie piekarza. Jak wynika z jego wyjaśnień i dołączonych zaświadczeń, kontynuował naukę w szkołach dla pracujących i jednocześnie pracował dorywczo. Jego zarobki kształtowały się w granicach średnio 1000 zł miesięcznie, przy czym wyjaśnił, że były one wyższe w okresie letnim, niższe w okresie zimowym. Gdyby żył jego ojciec, obowiązek alimentacyjny wygasłby z chwilą ukończenia szkoły i podjęcia pracy. Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził rentę na jego rzecz za okres od chwili śmierci ojca do czasu ukończenia szkoły zasadniczej. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w 2009 roku powód zawarł związek małżeński.

Odnośnie roszczenia o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej Sąd Okręgowy wskazał, że celem uregulowania zawartego w art. 446 § 3 k.c. jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Powód dochodzący roszczenia z tego artykułu obowiązany jest wykazać nie tylko, że jest członkiem najbliższej rodziny, ale także, że śmierć spowodowała znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Przy zastosowaniu tego artykułu nie następuje pełna rekompensata całej szkody majątkowej spowodowanej śmiercią i nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z przyjętym orzecznictwem zwrot określony w art. 446 § 3 k.c. znaczne pogorszenie sytuacji życiowej należy odczytać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji po śmierci osoby najbliższej, ale w szerszym aspekcie, uwzględniając przesłanki pozaekonomiczne, jak utrata wsparcia pomocy w przyszłości. Powódka w swoich wyjaśnieniach podała, że po śmierci męża pogorszył się jej stan zdrowia, choruje na nadciśnienie, musi wynajmować ludzi do pracy, bo syn nie wszystko umie. Kiedy mąż żył hodowała kury, kaczki teraz nie ma do tego siły. Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom powódki w kwestii pogorszenia się sytuacji zdrowotnej powódki. Była ona osobą chorą od 1993 r., a więc mogła liczyć, że mąż będzie służył jej pomocą i opieką, a także wspierał ją w trudnych chwilach. Żądanie

jednak odszkodowania w wysokości 100 000 zł jest zdaniem Sądu zbyt wygórowane. Powódka poza pogorszeniem się stanu zdrowia nie wykazała, jakie poniosła straty niematerialne związane ze śmiercią męża i jaki jest zakres tych strat. Z tych względów sąd uznał, że kwota 30 000 zł wyczerpuje zarówno straty materialne, jak utratę oczekiwania na pomoc i wsparcie męża.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania na powoda G. R., albowiem powód nie wykazał na czym polegało pogorszenie jego sytuacji życiowej. W chwili śmierci ojca powód miał prawie 18 lat, które skończył 1 września 2005 r. Po ukończeniu szkoły zaczął pracować, usamodzielniał się. Dalszą naukę kontynuował w szkołach dla pracujących. Niewątpliwie śmierć ojca jako osoby najbliższej była dla niego przeżyciem, to jednak 18-letni człowiek nie wymaga już opieki, wychowania czy wsparcia w przyszłości, jakiego potrzebowałoby małe dziecko.

Zdaniem Sądu Okręgowego nietrafny jest argument pozwanego, że zmarły w 100 % przyczynił się do wypadku, bowiem był pod znacznym wpływem alkoholu. Okoliczność ta była przedmiotem oceny w sprawie karnej. Jak wynika z akt karnych, okoliczność ta nie miała wpływu na zaistniały wypadek. Biegli bowiem stwierdzili, że brak jakichkolwiek zabezpieczeń na terenie budowy w tym brak zainstalowanych balustrad doprowadził do upadku męża powódki i w danym momencie nie miało to znaczenia, w jakim stanie znajdował się T. R..

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy na podstawie art. 446 § 1, 2, 3 k.c. orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 100 k.p.c.

### ***Powodowie zaskarżyli apelacją wyrok w części dotyczącej punktów 3, 5 oraz 7.***

Zarzucili:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie, polegające na tym, iż Sąd, pomimo wyczerpania przesłanek zasądzenia odszkodowania przewidzianego tym przepisem odszkodowania na rzecz powoda G. R., nie zasądził w ogóle natomiast w stosunku do powódki B. R. zasądził w ograniczonym zakresie,
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie polegające na tym, iż Sąd na podstawie całokształtu materiału dowodowego oraz doświadczenia życiowego błędnie ustalił wysokość średnich zarobków męża powódki oraz ojca powoda - T. R.,
- 3) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na tym, iż Sąd w uzasadnieniu wyroku nie wskazał dowodów, na podstawie których ustalił, iż średnie miesięczne zarobki T. R. wynosiły 1500 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty ,powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku I instancji w części dotyczącej punktu 3, 5 oraz 7 wyroku i zasądzenie od pozwanego W. B. na rzecz powódki B. R. 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda G. R. 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym zastępstwa adwokackiego w wysokości ustawowej.

### ***Pozwany zaskarżył wyrok apelacją w części uwzględniającej powództwo.***

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że Sąd przyjął, iż stan nietrzeźwości zmarłego T. R. nie miał żadnego znaczenia do zaistnienia wypadku i jego śmierci oraz, że T. R. w miesiącu poprzedzającym tragiczny wypadek zarabiał co najmniej 1500 zł miesięcznie. Doświadczenie życiowe uczy, że stan nietrzeźwości jest główną, o ile nie jedyną przyczyną wypadku, a przyjęte miesięczne zarobki nie zostały niczym udokumentowane.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku, oddalenie roszczeń powodów oraz obciążenie ich kosztami postępowania za obydwie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obydwu stron niniejszego postępowania są niezasadne.

Dalej idąca jest apelacja pozwanego, który w swej apelacji zakwestionował swą odpowiedzialność wskazując, że to stan nietrzeźwości T. R. był przyczyną wypadku, dlatego też obarczanie pozwanego odpowiedzialnością za konsekwencje wypadku i śmierci T. R., jest nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w istocie daje podstawy do przyjęcia, że T. R. w chwili wypadku był nietrzeźwy. Badanie na zawartość alkoholu we krwi przeprowadzone już po wypadku wykazało zawartość we krwi zmarłego 1.4 promila alkoholu. Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dokonał takich właśnie ustaleń. Okoliczność ta została przyznana przez pełnomocnika powodów na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2011 r. Co prawda powódka w swych zeznaniach zaprzeczyła, by jej mąż nadużywał alkoholu i co istotne, by w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu, tym niemniej, okoliczność ta, w żadnej mierze nie podważa prawidłowości wyniku badań na zawartość alkoholu we krwi zmarłego, a tym samym nie podważa trafności ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie co do zasady Sąd Okręgowy uznał, że stan nietrzeźwości T. R. nie przyczynił się do wypadku. Uzasadnienie tego wniosku wymaga jednak pewnego uzupełnienia. Otóż, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że kwestia przyczynienia się T. R. była przedmiotem oceny sądu w sprawie karnej, w której nie stwierdzono podstaw do przyjęcia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego. Tym niemniej, zauważyć należy, iż w świetle art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Wyrok wydany w sprawie karnej nie zawiera ustaleń co do braku przyczynienia się T. R. do wypadku. Co istotne, w wyroku karnym przedmiotem oceny było co do zasady samo naruszenie przez pozwanego ciężącego na nim obowiązku zapewnienia odpowiednich środków zabezpieczających pracowników przed upadkiem z wysokości. Zasada prejudykatu wynikającego ze zdania pierwszego art. 11 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunku do sprawy przestępstwa skazanego w procesie karnym. Osoba taka jako pozwana w sprawie cywilnej nie może podważać ustaleń wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa. Może natomiast powoływać się na wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na zmniejszenie jej odpowiedzialności cywilnej, w tym na przyczynienie się poszkodowanego do szkody lub wyłączenie obowiązku jej naprawienia np. z powodu jej pokrycia, przedawnienia. Przepis art. 11 k.p.c. jako przepis procesowy nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji wyroku skazującego, a sąd ten jest pozbawiony możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w szczególności ustaleń odmiennych niż poczynione na podstawie wyroku z procesu karnego. Wyłączona jest zatem jedynie możliwość dowodzenia w procesie cywilnym, że prawomocny skazujący wyrok karny z jakichkolwiek przyczyn jest wadliwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r. I CSK 373/12). Mając powyższe na uwadze przyjąć należy, iż Sąd Okręgowy był władny poczynić samodzielne ustalenia co do przyczynienia się T. R. do wypadku. Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia takiego przyczynienia.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nawet jeśli stan nietrzeźwości jest główną przyczyną wypadków w trakcie realizacji prac budowlanych, to okoliczność ta sama przez się nie pozwala na przyjęcie domniemania faktycznego, iż również w przypadku śmierci T. R., stan nietrzeźwości bezpośrednio poszkodowanego przyczynił się do wypadku. Kwestia ta musi być badana na gruncie okoliczności konkretnej sprawy i tak jak wszystkie okoliczności mające wpływ na samą odpowiedzialność czy też zakres odpowiedzialności osoby odpowiedzialnej za wypadek, musi być przedmiotem dowodzenia. W niniejszej sprawie, pozwany W. B. poza samym twierdzeniem, że T. R. był nietrzeźwy, nie przedstawił dowodu na to, że gdyby nie stan nietrzeźwości, to do upadku z dachu w ogóle nie doszłoby, bądź że konsekwencje

tego upadku byłyby mniejsze. Co więcej, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, w jakich okolicznościach doszło do wypadku.

Tymczasem, do upadku T. R. doszło, jak wynika z uzasadnienia wyroku wydanego w postępowaniu karnym, w trakcie wciągania materiałów budowlanych na dach przy pomocy prowizorycznej wciągarki, która uległa uszkodzeniu – doszło do zerwania mocowania belki, która spadła wraz z T. R. z dachu. Materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że gdyby T. R. był trzeźwy, to nie spadłby wraz z belką, a tylko wówczas można by mówić o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody. Pozwany w toku niniejszego postępowania nie twierdził, że do wypadku doszło w innych okolicznościach, wskazywał jedynie na to, że poszkodowany znajdował się w stanie nietrzeźwości. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że bezpośrednio poszkodowany przyczynił się swym stanem nietrzeźwości do wypadku.

Pozwany w swej apelacji wskazał, że nie został wzięty pod uwagę fakt, że wydał on polecenie przerwania prac, ale decyzji tej R. W. nie posłuchał. Okoliczności te, po pierwsze, nie zostały w niniejszym postępowaniu udowodnione, a po drugie, nawet jeśli decyzja ta faktycznie została przekazana R. W., to fakt ten nie świadczy o tym, że dotarła do bezpośrednio poszkodowanego. Brak jest zatem podstaw do postawienia bezpośrednio poszkodowanemu zarzutu niezastosowania się do tego polecenia, skoro o nim nie wiedział.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował również ustalenia Sądu Okręgowego co do wysokości dochodów osiągniętych przez T. R., a to miało decydujące znaczenie dla ustalenia wysokości należnej powodowi renty i odszkodowania. Faktycznie brak jest w niniejszej sprawie dowodów, które wskazywałyby bezpośrednio na wysokość dochodów osiągniętych przez zmarłego w ostatnich latach przed śmiercią.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgodzić się należy z pozwanym, iż dochody te nie mogły być znaczne, a twierdzenia powódki są w tym zakresie niewiarygodne, skoro z zaświadczenia MOPS w L. wynika, że powódka od 1993 r. korzysta z pomocy społecznej w formie zasiłków. Tym niemniej, skoro sam pozwany przyznał, że przeciętna płaca robotnika budowlanego to 1200 – 1400 zł, co więcej, sam pozwany wskazał, że w ówczesnym czasie odczuwalny był brak rąk do pracy z uwagi na odpływ pracowników za granicę w związku z otwarciem granic, to przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że dochody zmarłego kształtowały się na poziomie 1500 zł, nie może być uznane za błędne, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2005 r. to 2 380, 29 zł, a kwota przyjęta przez Sąd Okręgowy to jedynie 63 % tego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Tym niemniej, przyjęć należy, iż kwota ta to górna granica możliwości zarobkowych T. R., a to głównie z uwagi na fakt, że cierpiał on na chorobę alkoholową. Poza tym nie można pomijać w tym zakresie faktu, iż T. R. podejmował jedynie prace dorywcze i nie miał stałego, legalnego zatrudnienia.

Co prawda powódka zaprzeczyła, by jej mąż cierpiał na chorobę alkoholową, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego, twierdzenia powódki przedstawione w niniejszej sprawie, nie zasługują na wiarę. Po pierwsze, powódka twierdziła, że jej mąż nie miał kłopotów z alkoholem, gdy tymczasem sam syn powódki przyznał, że tak właśnie było. Powódka niewiarygodnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, twierdziła, że jej mąż leczył się w przychodni (...) tylko z tego powodu, że nie lubił zapachu piwa, które pił w niewielkich ilościach, gdy tymczasem syn stwierdził, że ojciec pił więcej. W postępowaniu karnym twierdziła natomiast, że mąż uczęszczał do przychodni (...) tylko dla dochowania towarzystwa koledze, bo kolega wymagał leczenia. Twierdzenia te, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego są tak niewiarygodne, że nie wymagają szerszego komentarza.

Tym niemniej, przyjmując, że w istocie maksymalne dochody T. R. kształtowały się na poziomie 1500 zł, brak jest podstaw do obniżenia renty zasądzonej na rzecz powodów.

Apelacja pozwanego również w tym zakresie okazała się niezasadna.

Pozwany, reprezentowany był w niniejszej sprawie przez zawodowego pełnomocnika. Już po zamknięciu rozprawy pozwany złożył pismo procesowe wraz z dokumentami, mającymi świadczyć o trudnej sytuacji życiowej i finansowej.

Dokumenty te nie mogły być brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu o zasadności apelacji pozwanego, skoro zostały złożone z naruszeniem art. 217 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie również apelacja powodów, którzy zakwestionowali rozstrzygnięcie w przedmiocie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci T. R.. Sąd Okręgowy oddalił bowiem powództwo B. R. co do roszczeń powyższej 30 000 zł, a więc w zakresie żądania dalszej kwoty 70 000 zł i oddalił w całości roszczenia powoda G. R., czyli co do kwoty 50 000 zł odszkodowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pogorszenie finansowej sytuacji powódki rekompensuje już renta zasądzona na rzecz powódki. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że T. R. osiągałby wyższe dochody niż 1500 zł miesięcznie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewiarygodne są również twierdzenia powódki co do wsparcia, na jakie mogła liczyć ze strony męża. Powódka twierdziła, że utraciła pomoc ze strony męża. Tym niemniej, wsparcie męża nie mogło być duże w sytuacji, gdy ten mąż nie zdołał nawet wybudować łazienki w domu kupionym w latach 80-tych, mimo tego, że pracował w branży budowlanej. Co więcej, T. R. podejmował prace poza miejscem swego zamieszkania, zatem powódka nie mogła liczyć na codzienne wsparcie ze strony męża.

Co prawda pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym, tym niemniej, w sytuacji, gdy pogorszenie się sytuacji materialnej kompensuje już renta zasądzona na rzecz powódki, przyjąć należy, iż kwota 30 000 zł zasądzona zaskarżonym orzeczeniem w pełni kompensuje pogorszenie się sytuacji powódki B. R. w zakresie pozaekonomicznym, tj. rekompensuje uszczerbki o charakterze niemajątkowym.

W tym stanie rzeczy dalsze roszczenia powódki w zakresie odszkodowania przewyższającego kwotę 30 000 zł słusznie zostały uznane za niezasadne.

W tym stanie rzeczy podniesiony w apelacji powódki B. R. zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. uznać należy za niezasadny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. uznać należy za niezasadny również w odniesieniu do roszczeń powoda G. R.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że po stronie powoda G. R. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, w sytuacji, gdy ojciec jego uzyskiwał dochody zaspokajające potrzeby rodziny w minimalnym zakresie, cierpiał na chorobę alkoholową i nie miał stałego, legalnego zatrudnienia. W chwili śmierci ojca powód miał prawie 18 lat, które skończył 1 września 2005 r. Po ukończeniu szkoły zaczął pracować, usamodzielniał się. Dalszą naukę kontynuował w szkołach dla pracujących. Niewątpliwie śmierć ojca, jako osoby najbliższej była dla niego traumatycznym przeżyciem, to jednak 18-letni człowiek nie wymaga już opieki, wychowania czy wsparcia w przyszłości, jakiego potrzebuje zwykle małe dziecko. Co więcej, z uwagi na chorobę alkoholową ojca, jego wiek, jest prawdopodobnym, że to ojciec wymagałby w niedługim czasie wsparcia ze strony dorastającego i usamodzielniającego się syna.

Powodowie w swej apelacji podnieśli również zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które zdaniem powodów, polegało na tym, iż Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu materiału dowodowego oraz doświadczenia życiowego błędnie ustalił wysokość średnich zarobków męża powódki oraz ojca powoda - T. R.. Z tym zarzutem wiąże się kolejny zarzut apelacji powodów, tj. zarzut obrazy art. 328 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na tym, iż Sąd w uzasadnieniu wyroku nie wskazał dowodów, na podstawie których ustalił, iż średnie miesięczne zarobki T. R. wynosiły 1500 zł.

Obydwa te zarzuty w ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadne. Przede wszystkim wskazać należy, iż ciężar dowodu wysokości zarobków zmarłego T. R. spoczywał na powodach. Powodowie, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, w tym zakresie nie przedstawili stosownych dowodów. Twierdzenia samej powódki B. R. o wysokości dochodów jej męża Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne i Sąd Apelacyjny w pełni podziela tę ocenę.



Sąd Okręgowy przyjął, iż dochody męża powódki mogły kształtować się na poziomie 1500 zł miesięcznie. Co prawda nie wskazał konkretnie jakie okoliczności o tym zdecydowały, tym niemniej, z całokształtu argumentów przedstawionych przez Sąd Okręgowy można przyjąć, iż Sąd Okręgowy miał na uwadze wykształcenie T. R., fakt, iż wykazywał on pewną aktywność zawodową, bowiem za pracą przyjechał do W., a także zasady doświadczenia życiowego, które pozwoliły na oszacowanie możliwości zarobkowych zmarłego męża powódki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelacja powodów nie podważa tych ustaleń Sądu Okręgowego, a przede wszystkim nie pozwala na przyjęcie, iż dochody T. R. mogły kształtować się na wyższym poziomie niż przyjął to Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

W oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny zniósł między stronami koszty procesu. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze, że powodowie w piśmie złożonym 29 maja 2013 r. zażądali przyznania im zwrotu kosztów przejazdu powodów do sądu, tym niemniej, wniosek ten był niezasadny. Po pierwsze, powodowie wniosek ten złożyli już po zamknięciu rozprawy, a więc z naruszeniem art. 109 § 1 k.p.c. Po drugie, powodowie w niniejszej sprawie byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, a w myśl art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W toku postępowania apelacyjnego powodowie, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie byli zobligowani do osobistego stawiennictwa, zatem kosztów ich osobistego stawiennictwa nie można zaliczyć do kosztów procesu.